Cena numeru 600 000 mk. Prenumerata na marzec 2 000 000 mk

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU
Oficjalny organ Toruńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej

Nr. 10 (53)	Toruń, d. 6. marca 1924	ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48 Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8 Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Pom. Zw. Lek.-Atlet.



Czas najwyższy zająć się sprawą powołania do życia Pomorskiego Związku Lekko - Atletycznego, to też te kilka słów, które skreślę na tem miejscu, ilustrujących historję próby założenia tego Związku, niech posłużą za inicjatywę miarodajnym czynnikom do zajęcia się tą sprawą.

W 1921 roku za prezesostwa w Sokole dr. Roszaka, kilka wybitnych sportowców w Toruniu, czując nieodzowną potrzebę dla całego Pomorza egzystencji Związku Lekko-Atletycznego, postanowiło zająć się sprawą zatwierdzenia przez P. Z. L. A. Okręgu Pomorskiego. Ponieważ wtedy sekcję lekko-atletyczną posiadał jedynie Sokół i ówczesny Wojskowy Klub Sportowy — należało oczywiście działać w porozumieniu z niemi. Po długich pertraktacjach, zawdzięczając głównie przychylnemu stanowisku dr. Roszaka, uzyskano poparcie Sokoła. W. K. S. przyłączył się również do wniosku. Wygotowano odpowiednie podanie i przez delegata dr. Roszaka uzyskano w P. Z. L. A. zatwierdzenie Okręgu. Do dziś dnia formalnie Związek Pomorski egzystuje — lecz niestety, od czasu założenia nic z siebie nie dał, a nawet nie posiada swego Zarządu. Dziwnym zbiegiem okoliczności sprawa utknęła właśnie przez „Sokoła“. A stało to się w następujący sposób: Po uzyskaniu pełnomocnictw z P. Z. L. A. założyciele Okręgu zwołali organizacyjne zebranie, powołując wszystkich delegatów z klubów, posiadających sekcje lekko-atletyczne. I cóż się okazało! Na zebranie prócz p. M. (W. K. S.) przybył kol. Stefanowicz jako delegat „Sokoła“. Oczywiście w takich warunkach nie mogło być mowy o dalszej pracy. Pomimo to robiono dalsze starania, lecz dzięki opozycji Sokoła, która powstała w Zarządzie Dzielnicy, wszelkie rokowania zostały rozbite. Sokół motywował swoje wystąpienie tem, że nie mając instrukcji od Głównego Zarządu — nie może zgłaszać swej sekcji. Uważam, że jest to tylko formalna wymówka, gdyż sekcje piłki nożnej należą przecież do związków nie-sokolich — i ujmy im to nie przynosi i nie przeszkadza w rozgrywaniu swych wewnętrznych zawodów.

Wobec takiego stanowiska Sokoła praca w Związku Lek. Atl. musiała upaść — gdyż właśnie Sokół w tych czasach posiadał największą

ilość bardzo dobrych lekko-atletów, no i wiadomo, że najwięcej zajmował się tą gałęzią sportu. Jeżeli się nie mylę, to w r. 1921, prócz Sokoła, żaden klub nie posiadał dobrze zorganizowanej sekcji lekkoatletycznej (W. K. S. bardzo słabą).

Obecnie, gdy zainteresowanie tą gałęzią sportu stale wzrasta, a kluby prawie wszystkie posiadają odpowiednie sekcje — czas najwyższy zakrzątać się koło powołania Związku Pomorskiego (Toruńskiego).

Sprawa ułatwia się przez fakt istnienia de nomine praw dla Związku Pomorskiego. Trzeba tylko trochę inicjatywy, a reszta się zrobi. Zdolnych ludzi którzy, poprowadzą nowy Związek Okręgowy, mamy dosyć!

Więc do pracy! Nie zwlekajcie — bo wiosna nadchodzi, a z nią najwdzięczniejsza pora do pracy na boiskach!

Dział urzędowy

Komunikat Zarządu Tor. Zw. O. P. N.

Komunikat nr. 6 z dnia 4. 3. 1924 r.

1) Znosi się dyskwalifikację K. S. Goplanja— Inowrocław.
2) Podaje się pod referendum klubom następujące pytania:
   a) Czy klasa A T. Z. O. P. N-u ma posiadać 5 klubów?
   b) Czy klasa A T. Z. O. P. N-u ma posiadać 4 kluby?
   Odpowiedź ma zawierać krótko: „tak" lub „nie" i musi wpłynąć do sekretarjatu Związku (Skrytka pocztowa 76) do dnia 20 marca.
   Ilość głosów policzoną zostanie w myśl nowych przepisów P. Z. P. N. to znaczy kluby klasy A posiadają razem 500 gł., kluby klasy B razem 300 głosów, kluby klasy C razem 200 głosów. Nienadesłanie w terminie odpowiedzi będzie karane.
3) W związku z wyjazdem przedstawiciela na Walne Zgromadzenie w Krakowie powstały nieprzewidziane koszty, których Związek pokryć nie może z własnej kasy. Wobec tego wpłacą kluby klasy A po 15.000.000 mk., kluby klasy B po 10.000.000 mk., kluby klasy C po 5.000.000 mk.
   Termin do dnia 20 marca. Wpłacenie zaliczki należy potrącić.

(—) Alfons Wycisło, sekretarz. (—) Maltze Stanisł, prezes.

Tor. Zw. Okr. P. N., Wydział Spraw Sędziowskich.

Komunikat nr. 7 z dnia 4. 3. 1924 r.

1) Po myśli Kom. Wydz. G. i D. nr. 5/24 z dnia 26. II. 24. anuluje się punkt 2. komunikatu W. S. S. nr. 4/24 i punkt 3. komunikatu W. S. S. 5/24.
2) Wyznacza się sędziów na zawody dnia 16. III. 24.
   Goplanja — Olimpja w Inowrocławiu kol. Polniaszek.
   W. K. S. Gryf — Szkoła Oficerska w Toruniu kol. Czuczewicz.
3) Następne zebranie W. S. S. odbędzie się dnia 11. marca br. o godz. 18[30] w lokalu pod Lwem.

Piwiński, sekretarz.
(—) por. Brzeziński, przewodniczący.

Wydz. Gier i Dyscypliny, Tor. Zw. Okr. Piłki Nożnej

Komunikat nr. 6/24 4. 3. 1924 r.

1) W uzupełnieniu § 2. komunikatu nr. 2 24 (Sportowiec nr. 6) podaje się do wiadomości, że przy nadsyłaniu do W. G. i D nazwisk nowozgłoszonych piłkarzy należy również podawać daty ich urodzenia.
2) Za nieodpowiednie zachowanie się względem sędziego na boisku (aplauzy) podczas rozgrywki T. K. S. z Polonją z Bydgoszczy w dniu 24/III 24 r. karze się (poraz pierwszy) piłkarzy T. K. S. Gumowskiego Adolfa i Hirschfelda Franciszka — naganą.

(—) Czopór ppułk., przew. (—) Lippert sekr.

Zatwierdza się powyższy komunikat:
Alfons Wycisło, sekr. Stanisław Maltze, prezes.

Polski Związek Hockeyowy na Lodzie

Komisja Organizacyjna.

L. dz. 10/24.

Warszawa, d. 4 marca 1924 r.

Do
Szanownej Redakcji „Sportowca"
w Toruniu.

KOMUNIKAT

Komisja Organizacyjna Polskiego Związku Hockeyowego na lodzie wzywa powtórnie wszystkie kluby sportowe w Polsce, uprawiające hockeya na lodzie, lub mające zamiar uprawiać ten sport w przyszłym sezonie o zgłoszenie swego adresu do Polsk. Związku Hockeyowego. Adres Komisji Organizacyjnej: Warszawa, Nowogrodzka 48/14 M. Hamburger.

Ze sportowem pozdrowieniem

M. Hamburger, sekretarz. W. Znajdowski, prezes.

Dział nieurzędowy

Sprawozdanie z odczytu.

Odczyt prof. Eug. Piaseckiego wypełnił aulę gimn. męskiego po brzegi i nietylko zainteresował licznych słuchaczy młodszych i starszych, ale i nauczył bardzo wiele. — O wyższości metody szwedzkiej nad metodę niemiecką prawie już wszyscy jesteśmy przekonani, ale zajmującą było rzeczą dowiedzieć się jakim ona ewolucjom ulega, bo wszystko co żyje i ma warunki życia nie może zastygać, chociażby w najdoskonalszych kształtach, lecz musi się doskonalić, iść naprzód, przystosowywać się do warunków życia ludzkiego i jego potrzeb. Tę ewolucję metody szwedzkiej dokonywającej się w pobratymczych krajach Szwecji: Danji i Finlandji, a więc zawsze należących do konglomeratu zwanego Skandynawią, widzimy w dwu kierunkach dla mężczyzn w dążności wyrobienia ruchów zręcznych, elastycznych, swobodnych, nie cofając się przed najenergiczniejszemi środkami, dla kobiet zaś w kierunku estetycznym. Doskonałe przezrocza, któremi posiłkował się prelegent w czasie swego odczytu, zapoznały nas z ćwiczeniami układu przedstawiciela tego kierunku, duńczyka nazwiskiem Bunk. Pochodząc ze stanu chłopskiego i sam typowy chłop duński, krępy, mały, a więc ciężki w ruchach niezgrabny, dąży do zwalczenia tych stron ujemnych, które zwłaszcza dla obecnego żołnierza są bardzo niepożądane, więc silnemi skrętami, wyginaniami tułowia, nawet z pomocą współćwiczących stara się pozyskać w jak najkrótszym czasie niezbędną ruchomość kręgów tułowia i wszystkich stawów. Niepowiem, żeby mię ta metoda zachwyciła, nazwałabym ją raczej lokalną i specjalną, a w każdym razie nie nadają się do celów wychowania ogólnego. Gimnastykę estetyczną propaguje nauczycielka gimnastyki Finlandka, niema w tym żadnych zmian zasadniczych, a tylko wprowadzenie ćwiczeń o ruchach miękkich i zaokrąglonych. Wspomniał także szanowny prelegent o zasługach Szwedki pny Ellin Falk, która gimnastykę dla małych dzieci do lat ośmiu, ujęła w formę opowieści, pantomimy najbardziej odpowiednią dla tego wieku, pozwolę sobie tylko dodać w tym miejscu objaśnienie, że jednocześnie z panną Falk, a może nawet przed nią, zajęły się tym przedmiotem francuski w szkołach południowej Francji i te pod światłem kierunkiem prof. dr. med. p. Tissié otrzymały bardzo wdzięczne rezultaty, z któremi nas tenże p. Tissié zapoznał na kongresie Paryskim w 1913 roku. O ile mi wiadomo p. Germanówna we Lwowie skorzystała z tych właśnie wskazówek a i dla mnie także były one cennym drogowskazem. Najciekawszym jednak ustępem z całego odczytu prof. Piaseckiego i według mnie najważniejszym, który powinien zwrócić uwagę wszystkich kierowników wychowania fizycznego i wszystkich sportowców, to naprzód zasada, że sport musi się odbywać tylko i jedynie na podłożu doskonałego wyćwiczenia gimnastycznego, a następnie **przeświadczenie, że ilość klubów sportowych, ilość, a nawet jakość ich członków nie stanowi o wartości siły fizycznej danego społeczeństwa.**

Gimnastyka, jako środek do pozyskania siły fizycznej i sprawności całego społeczeństwa jest i musi być poczynie-

niem demokratycznym, dostępnym dla wszystkich. Sporty i kluby jako pociągające za sobą znaczne koszty, jako wyróżniające jednostki, są z natury swojej wyłączne a więc arystokratyzmu tylko szkoła rozwiązuje problemat wychowania fizycznego, a zatem szkoła musi mieć doskonałych nauczycieli, świadomych dróg jakiemi mają iść i celu do którego idą. Cała Skandynawa dba wielce o kształcenie swych nauczycieli, świadczą o tem doskonale postawione instytuty w Sztokholmie, Zund, Kopenhadze. Belgja ma taki instytut w Gandawie, my zaś od 2 lat w Poznaniu przy tamtejszym uniwersytecie. Kurs był 2 letni, zapewne w przyszłości będzie 3-letni. Wreszcie zapoznał nas szanowny prelegent że sposobem jaki Skandynawia zamierza użyć, aby sprawdzać siłę fizyczną swych synów i doprowadzać ją o ile można do jednego poziomu. W pewnym określonym wieku powiedzmy lat 16, każdy młodzieniec jest poddany egzaminowi, winien przeskoczyć w dal metrów X., w wyż mtr. X. i rzucić dyskiem na mtr. X. Miary te stale powinny być oznaczone. Kto osiągnie te miary otrzymuje żeton brązowy Kto go nie otrzymał staje w roku następnym do tego samego konkursu i stawać może przez wszystkie następne lata do 20 r. życia. W 20 r. życia staje się do egzaminu trudniejszego i zdobywa się żeton srebrny. Po latach 4, to jest w 24 r. życia można przystąpić do 3 konkursu i zdobywa się żeton złoty. W ten sposób ma się dokładny obraz zdrowia fizycznego i sił młodzieży, osięga się ten rezultat drogą normalnego rozwoju, bez wyjątkowych treningów, bez rozbudzonych ambicyj, bez poświęcenia czasu więcej niż na to pozwoli praca umysłowa lub już nawet zarobkowa, wreszcie osięga się ideał demokratycznego wychowania fizycznego.

Rzęsistemi oklaskami podziękowano szan. preleg. za odczyt, który tyle światła rzucił na sprawy, tak nas żywo obchodzące. Helena Kuczalska (5)

BAJKA.

(Literom E. C. w odpowiedzi na wiersz p. t. »Do T. K. S.«)

Na ognistym pegazie — z miną Ikarową
Przybył raz rycerz zbrojny, w kraje — kędy [Macierz
Taczki swej pracy pchając myślą zdrową —
»Płynęła w postęp...«

Z rumaka swego nie zsiadając lubo
Przystanął — wzrokiem srogim ogarnąwszy [przestrzeń
Zdębiał — bo oto wielkość cicha TK. eSu Klubu
Zazdrość w nim wzbudziła...

Jazda więc za pióro — bazgrać lica wszystkim
Winny czy niewinny! bagatela! głupstwo!
Wszak ambicja własna wychodzi tu z zyskiem
Vivat egoizm'us!

»Jak śmie ów Te-Ka-Es — krzyczy na wsze [strony
»Sport rozszerzać w Narodzie z ofiar mu da- [wanych —
»Toć przecie Klubowcy winni wciąż miljony
»Sypać na ten cel!!«

»Biada nam Szermierzom — wyrzekł Klub ze [smutkiem,
»O wybacz wielki strusiu — nam biedakom [samym —
»Sport popierać w Macierzy z należytym [skutkiem,
»Będzie strasznie trudno...«

»Co??!! — żebraczym chlebem chcecie dojść [do sławy —
— Wygrzmocił z siebie znowu rycerz zbrojny
»Nigdy!! Waćpanowie! Sport w myśl mojej [ustawy
»Rozszerzajcie w Klubie! — wara wam te [wojny
»Z upadłością ducha — prowadzić w Naro- [dzie!!!«

— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —

»Bravo! Bravo! mój piewco!« — odrzekło Zwy- [rodnienie,
»Tyś pierwszym mym obrońcą!! — — — —
— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — —
»Tyś hetman ale... na zagrodzie!

ZGRZYT.

„Sine qua — non“.

I poszczególne okręgi i walne zebranie P. Z. P. N. wynoszą uchwały zmierzające ku obronie prestiżu sędziów — tej najtrudniejszej roli na arenie piłkarskiej.

Że sędziować trudno, a jeszcze trudniej być dobrym sędzią, wielu dowodów nie trzeba. Wystarczy uprzytomnić sobie że sędzia, ten zwykły śmiertelnik, również jak każdy piłkarz podlegający wpływom chwili, otoczenia i nastrojów, musi dogodzić i 22 piłkarzom i przewielebnej publiczności, często fanatycznie usposobionej względem tylko połowy figur toczących walkę na boisku, a oprócz tego winien być ciągle przy piłce i siłę kopnięcia zastąpić szybkością biegu, a bardzo często tylko doskonałością wzroku i orjentacji.

To też ci co są powołani do pielęgnowania zasad wychowania sportowego starają się podnieść na odpowiednią wyżynę poziom wiadomości i sprawności z poszczególnych sędziów a jednocześnie zapewnić im, przez odnośne uchwały i nawet kary, spokój w wykonaniu ich czynności.

Lecz czy pomogą tylko uchwały i kary, tylko obrona i pomoc ze strony związkowych zarządów i W. G. i D.?

Pobieżny przegląd warunków w jakich sędziowie kierują rozgrywkami utwierdza nas w przekonaniu negatywnem.

Do pomocy związkom muszą stanąć jak jeden i zarządy towarzystw i klubów, i zwłaszcza sami piłkarze, bo od ich pracy i zachowania się zależy w znacznej mierze dodatni wynik pracy sędziów.

Największym przykrym zjawiskiem dla piłkarzy, zwłaszcza przeprowadzających natarcie, jest odgwizdanie przez sędziego spalonego, czyli mus pożegnania się z dogodną, najczęściej z trudem wypracowaną, pozycją do strzału na bramkę.

Nie mniej trudności a często i przykrości dostarcza ten sam spalony sędziemu, tembardziej że nieraz, o ile gra toczy się w błyskawicznem tempie, zauważenie każdego spalonego jest prawie niemożliwem.

Dla ułatwienia określenia spalonych przepisy wprowadzają instytucję linjowych. I tu już kary i uchwały nie wystarczą.

Dokładne i przepisowe oznaczenie boiska, wręczenie linjowym wskaźników; wybór na linjowych, gdy ci nie należą do liczby sędziów, piłkarzy odpowiadających swemu zadaniu, pouczenie linjowych że obowiązkiem ich jest nietylko wskazywać przeloty lecz również i spalone, które uniknęły oczu sędziego, a więc niezbędność posuwania się po linjach przelotu razem z piłką — są to wszystko zadania zarządu czy jakiej komisji sportowej towarzystwa urządzającego rozgrywkę.

Aby zmniejszyć ilość gwizdków sędziego, częstość których denerwuje widzów i przerywa tempo gry, powinno się na pogadankach i zebraniach, a zwłaszcza podczas zaprawy, jak najczęściej przeglądać przepisy gry dotyczące spalonych fałszów i zachowania się bramkarza, (niesienie piłki za polem bramkowem więcej niż trzy kroki, niebezpieczne atakowanie przeciwnika, podkładanie nogi itp.) — na to również może wpłynąć tylko zarząd klubu.

Wreszcie, kardynalna zasada sportu — karność musi na boisku wystąpić w całej swej okazałości.

Sędzia, jak i każdy piłkarz nie jest nieomylnym i decyzje jego mogą być zrozumiane rozmaicie a więc i różnorodnie krytykowane (zwłaszcza gdy nieprzepisowe wydarzenia następują prawie jednocześnie).

Krytyka ta jednak może mieć miejsce dopiero po rozgrywce, w odwołaniu do W. G. i D., natomiast **na boisku gwizdek sędziego — to świętość.** Bo jeśli wyjdziemy z założenia że gwizdek sędziego, czyli przenośnią jego decyzji, może każdy z graczy na boisku dowolnie uznawać lub przeczyć, względnie — boisko stanie się synagogą, gdzie zamiast precyzyjnej gry piłką odbywać się będzie niesmaczna szermierka na języki.

Przestrzeganie powyższej zasady zależy jednak tylko od samych piłkarzy i ich głębi poczuc a karności sportowej.

Jeśli kluby i ich zarządy, a zwłaszcza sami piłkarze, będą pilnie przestrzegać przepisów gry i zawsze będą lojalni względem zarządzeń sędziów — praca tych ostatnich przy wykonywaniu swych obowiązków będzie ułatwiona, a kary i napomnienia — zbyteczne.

(5) ecz.

W świetle reflektorów.

Skończył się już luty. Przechodzimy w okres marzeń, a mróz wciąż sroży się i wszystkie nadzieje zaledwie rozkwitujące w cieple słońca godzin południowych już pod wieczór mrozi, niosąc z sobą nieustanną troskę o zdobycie czarnych djamentów.

Nie mniej lutym okazał się luty i dla sportu, jak na szerszym widnokręgu — w całej Polsce, tak i w okręgu Pomorskim...

Prawie pewność zwycięstwa w Chamonix dała w rezultacie zaledwie odblaski oczekiwanych wyników.

Wielkie reformy Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N. spełzły prawie na niczem. Poszedł na żebry puhar; modyfikacja rozgrywki zawodów o mistrzostwo Polski systemem puharowym również została pogrzebana w otchłani projektów na przyszłość; wynik debatów nad wysłaniem drużyny polskiej na igrzyska VIII. Olimpjady i uchwała opodatkowania Z. O. P. N., celem otrzymania niezbędnych funduszów, jeszcze raz dobitnie wykazały, że gdy idzie o sport, to próżno oczekiwać pomocy od szerokiego ogółu społeczeństwa, i że jedynie tylko zapaleńcy sportowi sami muszą dźwigać wszystkie ciężary nieodłączne od chęci podniesienia poziomu rozwoju sportu.

Nie lepiej było i u nas w zaścianku.

Boiska, pokryte lodową skorupą i odziane w śnieżne szaty, ślizkie i zwodnicze, uniemożliwiają racjonalną zaprawę i coraz to dalej odsuwają początek sezonu, wytwarzając ciągłą próżnię w kiesach klubowych: niema rozgrywek — niema dochodów niezbędnych dla uzupełnienia sprzętu.

Sprawa zdobycia terenów dla powiększenia ilości parków sportów, tych silników niezbędnych dla uruchomienia aparatu sportowego, nadal buja w dziedzinie marzeń; i gdy w Bydgoszczy „Polonja" ma jakieś widoki — w Toruniu nawet użycie jedynego boiska zaczyna napotykać trudności. Potrzeba niezbędnych ulepszeń, co zajmie najmniej miesiąc czasu, oraz projekt wydzierżawienia boiska jednemu z towarzystw, napawa słabsze drużyny obawą pozostania bez boiska. (? — Red.)

Przebieg rozgrywek Sokoła i TKS. z Zuchem i K. S. Grudziądz wykazał znowu braki jak w sprawności urządzenia rozgrywek tak i w samych rozgrywkach. Obie rozgrywki odbywały się na boiskach nieoznaczonych; nie było chorągiewek środkowych; linjowi nie byli wyznaczeni na czas, a ci co pojawiali się później — nie posiadali wskaźników; kilka karnych za umyślną lub nastrzeloną rękę jaskrawo podkreśliły że pora zimowa nie została należycie wykorzystana, że na pogadankach zamało zwrócono uwagi na potrzebę zachowywania się podczas zaprawy tak samo, jak i wczasie rozgrywki — ztąd wynik: przetrzymywanie ręką piłki, która odbiła się zadaleko...

Rozwiane nadzieje... Znowu błędy...

Nie powinno to jednak nas przestraszać. Podkreślenie i uwypuklenie najdrobniejszych niedomagań jest nader pożądane, bowiem zmusza nas pracować nad ich usunięciem. Jednak wyczyn pracy sportowej — siła woli powinna po każdej porażce, po każdej nieudanej próbie wywoływać reakcję dodatnią, zwiększoną energję i chęć przezwyciężenia trudności a zbliżenia się ku ideałowi.

Z takim hasłem — praca staje się łatwą i zawsze owocną. (5) ecz.

LISTY z CHAMONIX

Wyniki łyżwiarskiej jazdy figurowej Turniej „curling'u“

Dzięki uprzejmości Redakcji „Kurjera Poznańskiego“ mamy możność drukowania nader ciekawych listów od specjaln. kor. z Chamonix (Red.)

Chamonix, 29 stycznia.

Dnia 26-go b. m., rano przybyło do Chamonix 2 Polaków, a mianowicie łyżwiarz Jucewicz i sekretarz Polskiego Związku Łyżwiarskiego, p. Jan Wyczałkowski. Zaś 27 stycznia rano przybyli: podpułkownik Osmolski, prezes Polskiego Związku Narciarzy; pp. Krzeptowski i Bujak, zawodnicy cywilni; oddział narciarzy wojskowych, wskład którego wchodzi por. Wóycicki i 4 żołnierze| Witkowski, Chrobak, Kądziołka i Tomera); wreszcie znana narciarka polska pani Ela Michalewska-Ziętkiewiczowa. Razem przybyło zatem 1) osób. Ponieważ w liście swym z dnia 31 grudnia r. z. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich prosił Komitet francuski o zarezerwowanie tylko 7 łóżek (nawet nie pokoi) — były pewne trudności z umieszczeniem naszej delegacji, ale dzięki uprzejmości francuzów wszystko się jakoś ułożyło.

Atleci nasi stają do zawodów szybkości na łyżwach, do skoków i biegów na nartach (ski), oraz do biegu patroli wojskowych na nartach ze strzelaniem. W żadnej kategorji wielkich szans nie mamy i napewno pierwszych miejsc nie zajmiemy. Ale nie o to chodzi. Francuzi są mniej więcej w tem samem co i my położeniu, a jednak nie zawahali się u siebie tę „zimową olimpjadę“ urządzić. Wziąć udział w zawodach w Chamonix mieliśmy obowiązek dla zamanifestowania, że żyjemy, że jesteśmy narodem ucywilizowanym i że także sporty uprawiamy. Takie podkreślanie swego istnienia ma duże znaczenie propagandowe we wszystkich dziedzinach. Następnie, o ile chcemy, aby sport w Polsce stanął na należytym poziomie i aby kiedyś nasi atleci byli naprawdę niebezpiecznymi konkurentami dla innych, to musimy ich zagranicę jaknajczęściej wysyłać dla celów edukacyjnych, szczególnie na takie zawody, jak obecne w Chamonix, gdzie nasi mierzą się z mistrzami świata we wszystkich kategorjach.

Zawody olimpijskie rozpoczęły się 26. bm. wyścigami szybkości dla łyżwiarzy na dystansach 500 i 5000 metrów. Do pierwszego biegu stanęło około 30 szampionów z całego świata, wśród których takie sławy jak amerykanie Jewtraw i Moore; finlandczycy Skutnabb i Thunberg; francuzi Quaglia i Hassler; norwegowie Larsen i Stroem; szwedzi Blomgren i Blomqwist; łotysz Rumba i inni.

Polak Jucewicz przybył tegoż rana do Chamonix — po całotygodniowej podróży. Jechał aż z Estonji. Przypadkowo spotkałem go na ulicy, poznawszy po czapce uniwersytetu warszawskiego. Zaprowadziłem go natychmiast na tor, gdzie się przebrał, wypił po pół szklanki herbaty z cytryną i zaraz stanął do biegu, jechał bowiem w trzeciej parze. Bardzo chwalebnie obronił kolory polskie, bo przebiegł 500 m. w 49 sekund i $^3/_5$, bijąc rekord polski, ustanowiony przez Papiusa we Lwowie (53 sek.) W klasyfikacji dostał 17-te miejsce, zostawiając w tyle 4 belgów, 3 francuzów i 3 anglików. Trzy pierwsze miejsca zajęli:

Amerykanin Jewtraw . 44 sekundy,
Norweg Olseo . . . 44 $^1/_5$ „
Finlandczyk Thunberg . 44 $^4/_5$ „

Największa walka była pomiędzy Jewtraw'em a Thunberg'iem, który uchodził za najlepszego mistrza Europy na tym dystansie, choć nie pobił rekordu światowego Norwega Oskara Mathiessen'a, ustanowionego w r. 1914 (43 $^9/_{10}$ s.)

Po południu rozgrywały się zawody na dystansie 5000 m. Stanęło znów około 30 zawodników, między którymi norweg Harald Stroem i finlandczyk Claes Thunberg; pierwszy od r. 1922 trzyma rekord na tym dystansie (8 min. 25 $^5/_{10}$ s.) a w r. z. w Davos zdobył sobie tytuł szampiona szybkości Europy; drugi, również w Davos, zdobył sobie w r. z. tytuł szampiona świata.

Bieg ten ukończyło 20 zawodników. Jucewicz w klasyfikacji zajął miejsce 16-te, przebiegłszy 5000 m. w 10 min. 5,5 sek., zostawiając w tyłu 2 francuzów, 1 anglika i 1 belga, oraz bijąc rekord polski na tym dystansie ustanowiony przez Kuchara (10 minut 25 sekund).

Pierwsze 3 miejsca w biegu tym zajęli:

Thunberg (Finlandja) 8 min. 39 sek.
Skuttnabb (Finlandja) 8 min. 48 sek.
Larsen (Norwegja) 8 min. 50 $^1/_5$ sek.

Posiadacz rekordu na tym dystansie, norweg Stroem, zajął 5-te miejsce, zużywając na przebieg 8 min. 54 s.

Zarówno rano jak i po południu, zaraz po proklamowaniu wyników każdego biegu, muzyka strzelców alpejskich grała hymn

narodowy państwa, którego obywatelem był zwycięzca, a jednocześnie na głównym maszcie stadjonu wywieszano odnośną chorągiew narodową.

Dnia 27 b. m. rozegrały się biegi na dystansie 1500 m. i 10.000 m. Liczba zawodników ciągle ta sama Pierwsze trzy miejsca w pierwszym biegu zajęli:

Thunberg (Finlandja) 2 min. 20 4/5 s.
Larsen (Norwegja) 2 min. 22 sek
Moen „ 2 min. 25 3/5 sek.

Na 21 zawodników, którzy bieg ukończyli Jucewicz (Polska) zajął miejsce 15te, przebiegłszy 1500 m. w 2 min. 42 8/5 sek., bijąc tym sposobem rekord polski Kuchara (o min. 56 s.)

W po południowym biegu na 10.000 m. 3 pierwsze miejsca znów zajęli skandynawczycy, a mianowicie:

Skutnabb (Finlandja) 18 min. 4 4/5 s.
Thunberg (Finlandja) 18 min. 7 4/5 s.
Larsen (Norwegja) 10 min. 12 1/5 s.

W obydwu biegach rekordy światowe Mathiessen'a nie zostały pobite (1500 m. w 2 m. 17,4 sek., a 10.000 m. w 17 min. 22,6 sekund.

Jucewicz (Polska) w klasyfikacji tego biegu zajął miejsce 14-te na 15 zawodników, którzy bieg ukończyli; jego czas wynosi 20 min. 40 4/5 s. Jucewicz ustanowił tym sposobem rekord polski na 10 000 m. W rezultacie nasz młody łyżwiarz spisał się bardzo dobrze, posiada obecnie rekordy polskie na wszystkie dystanse i jest naszą nadzieją na przyszłość.

Bieg na 10.000 m. zakończył olimpijskie zawody łyżwiarskie w Chamonix. Jury, pod przewodnictwem kapitana norweskiego p. Hammerstad'a, ułożyło w rezultacie następującą ogólną klasyfikację zawodników: 1) Thunberg (Finlandja), 2) Jarsen (Norwegja) 3) Skutnabb (Finlandja), 4) Stroem (Norwegja), 5) Moen (Norwegja), 6) Quaglia (Francja), 7) Rumba (Łotwa), 8) Jucewicz (Polska), 9) Gegout (Francja).

Rezultaty powyższe, ogłoszone przez aparaty potęgujące głos, przyjęte zostały okrzykami radości przez rodaków każdego zawodnika. Podkreślić należy bardzo sympatyczne zachowanie się czechów, którzy pod kierownictwem swego kapitana, d-ra Jarosława Rzezacza, wołali chórem „Polska czołem — Jucewicz!"

Kazimierz Smogorzewski.

Jubileusz „Sportowca"

W dniu 1 marca b. r. upływa rok od czasu ukazania się pierwszego numeru naszego pisma. Cichy i skromny ten jubileusz przejdzie oczywiście bez większego zainteresowania, gdyż nie chcemy go podkreślać i uwydatniać. Jedyną satysfakcją i zadowoloniem za roczną pracę służy nam fakt ciągłego rozwoju „Sportowca" oraz coraz szersze zainteresowanie kół fachowych i szerszego ogółu sportowców.

Słowa uznania i aprobaty naszej pracy skreślił niejednokrotnie „Stadjon" najpoważniejsze pismo sportowe polskie, pisma zagraniczne korzystają często z naszego materjału, a nasi zwolennicy i sympatycy nie szczędzą nam słów poparcia i zachęty To nam wystarcza!

Dalszą pracę rozpoczynamy na podstawie rocznego doświadczenia i starać się będziemy zachować nasz program i bezpartyjność.

Za braki i pewne niedomagania, bądź to techniczne, bądź redakcyjne, przepraszamy naszych Czytelników i obiecujemy w przyszłości dołożyć wszelkich starań, aby te braki usunąć.

Z okazji jubileuszu składamy serdeczne podziękowanie wszystkim naszym współpracownikom oraz zwracamy się do Zarządów Klubów z prośbą o ściślejszą współpracę z nami, w formie nadsyłania wiadomości z życia Klubów. Chętnie te wzmianki umieszczać będziemy, gdyż jednym z celów naszych jest szerokie informowanie sportowców o życiu sportowem na Pomorzu.

Wszystkich sympatyków prosimy o dalsze poparcie i współpracę.

REDAKCJA.



ALEKSANDER SZENAJCH — (Warszawianka)
Rekordzista Polski w biegach 60 m. (6.9 s) i 100 m. (11. s)



Dolina zimnej wody (Tatry).

Fot. Dr. Cyprjan („Sport").



Jeden z momentów gry Warty—Poznań w 1923 r.

(Umieszczamy z okazji meczu w niedzielę w Toruniu. — Red.).



Drużyna Wisły w Toruniu w roku 1923.

Pierwsza klisza, która ukazała się w naszym „Sportowcu“ w dniu 7. czerwca 1923 roku. — Nr. 15. (Z okazji naszego jubileuszu).



Na lewo u góry P. ZOCHOWSKA, jedna z najlepszych tennistek Lwowa SZCZERBOWSKI, ŻOŁĘDOWSKI, MALTZE, ZAREMBA. ZAREMBA przy serwisi'e Komandor JAROCIŃSKI znany tennista w Rosji.

Wiadomości z Poznania.

(2. 3. Warta — Unia 3:3 (2:3) — AZS. II.
Warta I. jun. 0:6. Nadchodzące zawody bokserskie.)

Zaraz z początkiem sezonu ma Poznań swą sensację. Po bombastycznem zwycięstwie nad Polonią (16:1) spodziewano się ogólnie, że spotkanie Warty z Unią będzie grą w kotka i myszkę. Tymczasem licznym zwolennikom Warty skóra cierpła, tak wątpliwym był jako tako znośny rezultat.

Unia wystawiła swoją najlepszą drużynę: Malski, Kowalski — Agaciński, Krańcze-Bestyński-Kochański, Körnlein-Klepacki Górecki-Nowaczyk-Szepe, Warta natomiast wystawiła drużynę słabszą: Szneider (rez.), Śmiglak-Jarzembowski, Olszewski (rez.) — Kosicki — Cynka (rez.), Jachimowicz (rez.) — Spojda — Staliński — Przybysz — Dekert.

Z początkiem ma Unia lekką przewagę dzięki lekkomyślnej obrony Warty i niespodzianie uzyskuje powodzenie, a nieco później przez Góreckiego drugą bramkę. Teraz gra przybiera na tempie i odtąd Warta stale prowadzi. Mimo pysznej obrony Malskiego oraz Kowalskiego, zdobywają Spojda i Przybysz bramki. Dzięki złej taktyce obrony Warty przechodzi U. do ofenzywy i wzmacnia swą pozycję „nurkiem" zdobytym przez Olszewskiego.

Po przerwie druzgocząca przewaga Warty. Malski broni w wspaniałym stylu całe serje strzałów, pozatem ma Warta „pecha". Unia zgromadziła się całkowicie przed swą bramą chcąc zwycięstwo utrzymać, niestety Przybysz wspaniale przekiwał z pół tuzina przeciwników i wypracował swym barwom wynik remisowy.

Zawody te odbywały się w niebywałem błocie, tak że grający mogliby stworzyć po zawodach . . . cech kominiarzy.

Gra toczyła się w ostrem tempie a niektórych graczy uniósł pod koniec temperament, jednak bez fizycznej szkody dla przeciwnika. Najlepszym był Malski w bramie Unii, dobrymi Spojda i Staliński i Debert oraz Kowalski, resztę usprawiedliwia ciężki teren. Sędziował p. Seydlitz, potrzeba mu jednak więcej energii i werwy.

Poprzednio odbyły się zawody między A. Z. S. II., a pierwszymi juniorami Warty. Akademicy byli z przegranej 0:6 wcale zadowoleni. Sędziował p. Brzeziński.

Doskonale zapowiadają się zawody bokserskie, zapowiedziane na niedzielę 9 bm. godz 8-mą wieczór. Zmierzą się bokserzy inowrocławscy z poznańskiemi. Atrakcją tych zawodów będzie spotkanie Cywińskiego z Ertmańskim. Dalszy program zawiera także ciekawe walki. tr.



OLIMPJADA.

Piłkarze z Australji na Olimpjadzie. Australijska reprezentacja piłki nożnej weźmie udział w Olimpjadzie paryskiej. Po ukończeniu turnieju olimp., australska 11-ka rozegra szereg zawodów w różnych krajach Europy. (4)

Drużyna olimpijska Australja zamierza rozegrać kilka spotkań w Europie m. innemi i w Polsce. (4)

* * *

Chiński Komitet olimpijski wysyła do Paryża drużynę piłkarską (4)

Hockey

Parę przepisów o grze w „hockey".

Drużyna hockeyowa liczy 6 graczy, czynnych na boisku, i 3 zapasowych, z których jeden przeznaczony jest wyłącznie do zastępowania bramkarza. Zmiana gracza przez zapasowego nie wymaga żadnego specjalnego usprawiedliwienia i może być dokonana w każdym momencie gry, po zawiadomieniu o tem sędziego. Reguła o zmianie graczy wymaga jedynie, aby na boisku, w żadnym momencie gry, nie znalazło się więcej, niż 12 graczy.

Mecz hockeyowy trwa ogółem godzinę i rozpada się na 3 okresy po 20 minut każdy, przedzielona dziesięciominutowemi przerwami. O ostatecznym wyniku decyduje stosunek bramek zdobytych w tym czasie przez obie drużyny [podobnie jak w piłce nożnej]. Bramka jest wtedy zdobyta, gdy krążek przejdzie od przodu przez jej pole świetlne, między słupkami pionowemi i poprzeczką poziomą. Określenie od przodu konieczne jest ze względu na to, że gra toczy się i poza bramką, a wskutek złego umocowania siatki bramkowej krążek może przedostać się do wewnątrz i od tyłu.

Do uderzenia krążka służy wyłącznie kij, lecz zatrzymywać, t. j. gasić, wolno krążek również i ręką. Natomiast zabronione jest trzymanie go w rękach, względnie rzucanie. Zatrzymywanie krążka jakąkolwiek inną częścią ciała [np. nogą], noszenie go, czy też ciągnienie po lodzie — jest zakazane. Bramkarz stojąc na swem polu [półkole oznaczone przed bramką], może zatrzymywać krążek w dowolny sposób, poza tem jednak obowiązują go w tym względzie przepisy ogólne.

Przepisy o spalonym są w hockeyu następujące: chcąc zagrać krążek, względnie wpłynąć w jakikolwiek sposób na przebieg gry, gracz musi się znajdować między krążkiem a własną bramką, inaczej mówiąc, krążek winien być bliżej do bramki przeciwnej, niż on Stanowisko innych zawodników na przepis o spalonym nie ma najmniejszego wpływu. Rozważając regułę tę praktycznie, stwierdzamy, że gracz, chcąc zagrać podawany mu od tyłu przez partnera krążek, musi spokojnie zaczekać aż ten minie go, jeżeli bowiem uderzy krążek wcześniej, będzie spalony. Podanie krążka przez przeciwnika wyłącza spalenie. Na polu między linją bramkową a krańcową, t. j. poza bramką, nikt nie może być spalony. Na polu obrony [wyznaczone przed bramką o 6 mtr. do przodu] nie może być spalony żaden gracz partji broniącej.

Rzucanie kija, odpychanie, zatrzymywanie przeciwnika, podbijanie mu kija, podstawienie nogi, kopanie, uderzanie kijem, lub wogóle podnoszenie go powyżej ramienia, stanowi przekroczenie przepisów. Bramkarzowi nie wolno przeszkadzać w grze, gdy znajduje się on na swem polu.

Wszelkie przekroczenia przepisów są w hockeyu karane wyłączeniem winnego z gry na czas oznaczony przez sędziego, zależnie od stopnia przewinienia (od 1 do 10 minut). Gracza wyłączonego zastąpić nie wolno; czas jego kary mierzy specjalny pomocnik sędziego.

Gwizdek sędziego przerywa grę bezapelacyjnie, a wznowienie jej następuje przez t. zw. „engagements". Gracze, którzy je dokonywają, mają prawo uderzać krążek dopiero wtedy, gdy rzucony przez sędziego między ich kije — dotknie on lodu.

Lekko-Atletyka

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne osiągnięte w roku 1923 przez członków „Sokoła" dzieln. Pomorsk ej.

Bieg 100 m. Dziewuszewski A. (Grudziądz) 12" w Grudziądzu 26. VIII

Bieg 400 m. Armoński T. (Kościerzyna) 63'2" w Kościerzynie 30. IX

Bieg 800 m. Orczykowski M. (Bydgoszcz) 2'16·1" Bydgoszcz 16. VI

Bieg 2000 m. Orszt (Wąbrzeźno) 6'50" w Krl. N. W. Gł. 16. IX

Bieg 2800 m. Dondelewski B. (Grudziądz) 8'50·2" w Toruniu 8. IX

Bieg 3000 m. Lewandowski (Toruń) 11'50·6" w Wąbrzeźnie 14 VIII

Bieg 4000 m. wojenny na przełaj Orczykowski M. (Bydgoszcz) 14'42·4" w Bydgoszczy 10. V

4×100 Drużyna Pomorska 49'8" w Toruniu 8. IX

Skok w wyż Majtkowski S. (Bydgoszcz) 1.61 m. w Bydgoszczy 30. IX

Skok w dal Majtkowski S. 5.86 m Toruniu 8. IX

Skok o tyczce Majtkowski S. 3.075 m. w Bydgoszczy 30. IX

Trójskok Armański T. 11.51 m. w Kościerzynie 30. IX

Dysk Karliński Fr. (Bydgoszcz) 32.29 m. w Toruniu 30. IX

Oszczep Sadowski J. (Bydgoszcz) 32.78 m. w Bydgoszczy 30. IX

Kula 7¼ kg. Majtkowski R. (Bydgoszcz) 9.39 m. w Bydgoszczy 30. IX

Granat Rzepka Fr. (Grudziądz) 55.70 m. w Grudziądzu 26. VIII

Panie: Bieg 60 m. Gillówna (Bydgoszcz) 8'9" w Bydgoszczy 30. IX

Bieg 100 m. Gutówna (Starogard) 14'1" w Kościerzynie 30. IX

4×60 Toruń 39'0" w Brodnicy 28. X

4×100 Starogard 58'6" w Kościerzynie 30. IX

W wyż Bryksówna J. (Toruń) 1.28 m. w Brodnicy 28. X

W dal Bryksówna J. (Toruń) 3.80 m. w Krl. N. Wsi 16. IX

Piłka Stroszajnówna W. (Toruń) 18.00 m. w Brodnicy 28. X

Granat ręczny Zblewska St. (Starogard) 26.50 m. w Kościerzynie 30. IX. (13

* * *

Tabela rekordów Jugosławji.

Bieg 100 m. Matz (HASK), Popowic (BSK.) Perpar (Primorjo) 11 sek.
„ 200 m. Matz (HASK) 22'6 sek.
„ 400 m. Kojic (HASK) 49'4 sek.
„ 800 m. Miskovic (Sobrja) 2'03,8 s.
„ 1000 m. Szueller (HASK) 4'24 s.
„ 3000 m. Kregcij (Jadran) 9'31 s.
„ 5000 m. Stefanovic (Jugosł.) 17'23 s.
„ 1000 m. Kregcij 36'31 s.
4×100 HASK 45'2 s.
100+200+300+400 HASK. 2'12,9 s.
100+200+400+800 Repr. związku 3'38 s.
120 z przeszkod. Jakupić (HASK) 19 s.
Chód 2000 m. Dobrin (HASK.) 9'46 s.
„ 3000 m. Dobrin 15'37,2 s.
W wyż Jakupić 1,75 m.
W wyż z miejsca Lojk (Jadran) 1,39 m.
W dal Spahić (USKOK.) 6,65 m.
W dal z miejsca Spahić 3,04 m.
Trójskok Jakupić 12,71,5 m.
Tyczka Kovacić (HASK.) 3,05 m.
Oszczep Gaspar (HASK.) 50,23 m.
Oszczep oburącz Seudjerdij (HASK.) 63,14 m.
Kula Ambrozy (Wiktorja) 13,93 m.
Kula oburącz Narancić 24,05,5 m.
Dysk Ambrozy 43,24 m. (13)

* * *

Mistrzostwa Warszawy w lekkiej atletyce odbędą się w r. b. dla młodzików 17 i 18-go maja, WOZLA 28 i 29 maja łącznie z pięciobojem o mistrza Polski. (13

* * *

W dniu 4 maja na przestrzeni 11 klm. odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Polski organizowane przez PZLA. (13

* * *

W biegu na przełaj o mistrzostwo Szwajcarji, odbytym w ubiegłą niedzielę na przestrzeni 8 klm., zwyciężył Marthes z Lozanny w czasie 30 min. 56 sek. (13

* * *

Lotnictwo

Rekord wysokości. Z New Yorku donoszą, iż amerykański lotnik Mac Read ustanowił nowy rekord wysokości, osiągając 12.469 mtr. (14

Łyżwiarstwo

Mistrzostwa łyżwiarskie w Rosji zdobył Mielnikow (Moskwa) z następującemi wynikami: 500 m. 45.5"; 1500 m.—2'28.4"; 5000 m. 9'3.2"; 10000 m 18'10·7" (15

Narciarstwo

Sukces polskich narciarzy zagranicą. — Polacy zdobyli 22 nagrody. — Z Westerowa (Czechosłowacja) donoszą: Bieg rozstawny na przestrzeni 18 klm. o puhar „Karpaten Posten" zakończył się tryumfem polskich barw. Polacy zdobyli 3 pierwsze nagrody. Pierwsza polska sztafeta przybyła na metę w czasie 1 g. 46 min. 23 sek. w składzie: pp. Bujak, Milkenbrun i Bednarski. Druga, również polska, w czasie 1 g. 42 min. 11 sek., trzecia 1 g. 51 min. 10 sek. Startowało około 15 sztafet. W biegu Oldbojów Polacy zdobyli pierwsze 2 miejsca. Długość trasy wynosiła 18 klm. Pierwszy był Schiela, Polak; czas 1 g. 28 min. 45 sek., drugi Bednarski, Polak; czas 1 g. 32 min. 39 sek. W skokach drugiej klasy zwyciężył Siczko z Zakopanego, długość 23,26 m., nota 2666, Wilheiner, Węgier, długość 21,5 m. i 24. nota 3300.

W biegu rozstawnym młodzieży od lat 17 do lat 18 wszystkie pierwsze 3 miejsca zdobyli Polacy. W skokach młodzieży od lat 19 do 20 zdobyli nagrody Kraszewski z Zakopanego, drugie miejsce, Kramer z Krakowa 3-cie miejsce. W biegu dystansowym II. kl długość 18 klm. Polacy zdobyli 2 drugie miejsca Mesner-Lwów w czasie 1 g. 20 m. 9 s., trzecie Gąsienica z Zakopanego 1 g. 25 m. 46 s.

W biegu dystansowym młodzieży Kraszewski przybył drugi do mety, przebiegając długość 6 klm. w czasie 37 m. 46 s., w biegu dystansowym młodzierzy od lat 17—18 2-gie miejsce zajął Kondziołko w czasie 39 m. 55 s, trzecie Zientkiewicz w czasie 40 min. 22 sek. Ogółem Polacy zdobyli w Westerowie 5 pierwszych, 9 drugich, 7 trzecich i 1 czwartą nagrodę. Razem Polacy zdobyli 22 nagrody. (18

Zawody narciarskie w Zakopanem.

Kraków, 3. 3. PAT. Wczoraj zostały zakończone w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo armji. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Krzeptowski Andrzej II (3 p. Strzelców Podhaleńskich). Drugie miejsce — por. Zbigniew Wójcicki (2 p. artylerji polnej), trzecie miejsce — por. Roman Folwarczyny (3 p. Strzelców Podhalańskich).

W zawodach o mistrzostwo Zakopanego odbył się wczoraj bieg senjorów pierwszej klasy na przestrzeni 18 klm.

Pierwsze miejsce zdobył Bujak Franciszek (S. N. T. T.) w jedną godz. 18 minut 40 sek. Drugie miejsce — Krzeptowski Andrzej I (»Sokół«) w 1 godz. 18 m. 41 sek. Trzecie miejsce — Mickenbrun (S. N. T. T.) w 2 godz. 22 m. 57 sek.

Bieg senjorów drugiej klasy: pierwsze miejsce zdobyli Sieczka (»Sokół«) w 1 godz. 21 m. 31 sek. Drugie miejsce — Krzeptowski Andrzej (S. N. T. T.) w 1 godz. 22 m. 51 sek. Trzecie miejsce Meisner Adolf (Karpackie Towarzystwo Narciarskie).

W biegu starszych pierwsze miejsce zdobył Schiele K. (S. N. T. T.) w 1 godz. 22 m. 17 sek., drugie miejsce — Zamoyski A. (S. N. T. T.) w 1 godz. 28 m. 31 sek., trzecie miejsce Bednarski (S. N. T. T.) w 2 godz. 30 m. 44 sek.

W skokach senjorów pierwszej klasy pierwsze miejsce zdobył Miken Henryk, uzyskując notę 17,075 i oddając najdłuższy skok 23 mtr., drugie miejsce Krzeptowski Andrzej II — 16,937, trzecie miejsce Kaliciński (Kraków) 16,837.

W skokach senjorów drugiej klasy zdobye pierwsze miejsce Sieczka, drugie Seidel i trzecie Zytkowicz. W ogólnej kwalifikacji mistrzostwo Zakopanego zdobył Krzeptowski Andrzej I (»Sokół« — Zakopane) z notą 18,468. Drugie miejsce zdobył Mickenbrun (S. N. T. T.) z notą 17,725. Trzecie miejsce — Sieczka z notą 17,375. (18

* * *

Zawody międzynarodowe w Westerowie urządzone przez Karpathenverein, w których Polska bierze tradycyjny udział od paru lat, przyniosły nowe i liczne sukcesy. Stawało przeszło 700 współzawodników, pomiędzy którymi byli „olimpijczycy" z Chamonix. Oprócz zdobycia 20 nagród Polska zdobyła w biegu rozstawnym puhar wędrowny.

Ważniejsze wyniki: Bieg główny starszych 18 klm. 1) K. Schiele (Polska) 1:28'45, 2) Bednarski (Polska) 1:32'39.

Bieg główny I klasy 18 klm. 1) Adolf (HDW) 2) Endler (HDW) 3) Hewak (S.L.C.5) 4) Bujak (Polska).

Bieg główny II klasy 18 klm. 1) Haeckel (HDW) 2) Meisner (Polska) 3) Gąsienica (Polska).

Bieg juniorów 1) Mahacek (HDW) 2) Kraszewski (Polska) 3) Seydel (Polska).

Bieg młodzików 1) Mahacek 2) Kędziołke (Polska) 3) Żytkowicz (Polska).

Skok I klasy 1) Endler 2) Thern (HDW) 3) Gottstern (HDW).

Skok II klasy 1) Steczko (Polska).

Skok juniorów 1) Seydel 2) Kraszewski 3) Kramer (Polska).

Skok młodzików 1) Miebeski (Polska) 2) Żytkowicz (Polska) 3) Motyka (Polska).

Mistrzostwo I klasy 1) Endler 2) Adolf 3) Bujak 4) Krzeptowski (Polska.

Mistrzostwo juniorów 1) Seydel 2) Mieteski 3) Kraszewski.

Bieg rozstawny 18 klm. 1) Polska (Bujak, Mückenbrunn, Bednarski), 2) Polska, 3) Polska, 4) HDW.

Bieg rozstawny juniorów 12 klm. 1) Polska, 2) HDW. (18)

Fenomenalny Thorleif Haug odniósł nowe zwycięstwo w Christjanji. W biegu na 50 kil. przybył jako pierwszy w czasie 4 godz. 19,20 min., wyprzedzając drugiego o 7 min. Trzeci zawodnik przybył dopiero po minucie. Do biegu tego stanęło 129 zawodników!! Bodaj to u nas taka frekwencja. (18)

Mistrzostwo Australji w pływaniu, zdobył Arne Borg, przepłynąwszy 200 yardów w 2 min. 23 sek. (19)

Do walki o puhar Davisa zgłosiły się dotychczas Anglja, Indje, Holandja i Szwajcarja. (22)

* *
*

Anderson zdobył mistrzostwo Australji w grze pojedyńczej i podwójnej. (22)

Rekord świata na 100 yardów, w stylu dowolnym postawił na zawodach w Midini (Floryda) Weismüller w 52 min. 8 sek. (19

W turnieju o Mistrzostwo Stanów Zjedn. Ameryki na placach krytych, który odbył się w Buffalo, dotychczasowy mistrz Ameryki — Tilden uległ po zaciętej walce Manuelowi Alonso (Hiszpanja). — 6:4; 1:6; 6:1; 3:6; 6:4. (22



Piłka nożna.



TKS I. — Polonja I (Bydgoszcz) 5:1 (1 : 1). D. 2. III. 24.

Drugie w tym roku zawody towarzyskie rozegrał TKS z zaproszoną przez siebie drużyną Polonją z Bydgoszczy (A kl.).

Boisko jeszcze pokryte śniegiem, pod którym znajduje się zlodowaciała ziemia, wobec czego gra była nadzwyczaj utrudniona. Goście przyjechali w następującym składzie: Buczkowski, Golz-Drożniewski, Gołembiewski-Kaczmarek-Stryszyk, Paczkowski-Kuniecki-Obrembski-Krzyżyński-Wojtak.

TKS. wystawił skład: Osiński, Gumowski A.-Cieszyński L., Hirschfeld - Konieczka - Piwiński, Olszewski Stogowski - Wilewski - Gumowski P.-Kwiatkowski.

Grę rozpoczyna TKS., lecz gry rozwinąć nie może wobec silnego stanowiska Polonji, która do przerwy ma nawet lekką przewagę, dopiero po przerwie TKS. zaczyna stopniowo górować i przy końcu gry już widać przewagę. Na graczach Polonji widać przemęczenie z wyjątkiem bramkarza i Wojtaka, którzy dotrzymali do końca gry. Polonja prawie przez cały czas starała się grać fair, czego o graczach TKS. powiedzieć nie można. Atak Polonji pokazał nam ładne zgranie techniczne, lecz sytuacyj podbramkowych nie umiał wykorzystać, za to TKS., szczególniej środkowa trójka, wszelkie kombinacje starała się wykorzystać, lecz wiele ataków rozbijało się o ładną obronę bramkarza. (W 53 m. gdy bramkarz przy chwycie piłki wypuszcza ją z ręki, wskutek ataku przeciwnika, rzuca się na piłkę którą znów mu wykopują, wówczas, nie mogąc już piłki przytrzymać, czołga się po ziemi odpychając piłkę i ostatecznie obronił bramkę.) — Gracze T. K. S. za długo przetrzymują piłkę, którą przeciwnik, wskutek tego przez kombinację, często odbierał, jedyny gracz P. Gumowski, który stara się piłkę po otrzymaniu oddać graczowi niezagrożonemu przez przeciwnika.

U graczy TKS. widać brak treningu, każden gra innym systemem, niema nigdy zrozumienia między graczami i zarząd TKS. chcąc uniknąć porażek swojej drużyny, winien jaknajprędzej postarać się o dobrego trenera, gdyż szkoda by było takich graczy żeby mieli się zmarnować i grać jak małomiasteczkowa drużyna.

Bramkę dla Polonji w 17 m. strzelił Obrembski wskutek zamieszania podbramkowego. Dla TKS. strzelają w 2 m. P. Gumowski w 49 m. Stogowski z przeboju, w 52 Wilewski z podania Stogowskiego, który przebojem przeprowadził piłkę pod samą bramkę (spalony) w 57 Stogowski i w 78 m. Stogowski z podania Wilewskiego. W 50 m. P. Gumowski ładnie przeprowadza piłkę pod samą bramkę, oddaje ją do środka, lecz Wilewski a następnie Stogowski piłkę przepuszczają, która robi przelot. Rogów 6:3 dla TKS.

Sędzia p. Stefanowicz dobry. Sędziowie TZOPN. rok 1924 zaczynają pod dobrą wróżbą, poczynając od por. Brzezińskiego, który pierwszy rozpoczął sezon.

Szkoda tylko, że pomocnicy sędziów t. zw. sędziowie linjowi, nie zdają sobie sprawy jaką ważną oni ogrywają rolę. Przecież sędziów linjowych wyznacza się nie poto, żeby chodzili z chorągiewką pod pachą, lecz mieli tę chorągiewkę rozwiniętą i biegali równolegle z sędzią, który wówczas może się łatwiej orjentować we wszystkich sytuacjach, w których sam nie dojrzy a każde poruszenie chorągiewką będzie dla niego sygnałem do zaprzestania gry, lecz gdy sędziowie linjowi są na jednym końcu boiska, zaś sędzia na drugim, to trudno od niego wymagać, żeby zważał na lekceważące sygnały zwołane tą chorągiewką. Wszak sędziów linjowych wyznacza się albo z graczy danego klubu, albo z zaproszonych sędziów, którzy przepisy znają. Sędziowie linjowi na ostatnich zawodach należący do graczy nie odpowiadali swojemu zadaniu.

A teraz mała uwaga pod adresem graczy TKS. Gdy czasami sędzia przeoczy jakiś błąd, to jeszcze gracze nie są upoważnieni do głośnego wyrażania swego niezadowolenia, od tego jest kapitan, który jedynie ma prawo porozumiewać się z sędzią. Podobne zachowanie się graczy miało miejsce w obecnych zawodach, gdy dwaj gracze nietylko głośno wyrazili swe niezadowolenie, lecz przytem jeszcze klaskali, widocznie dlatego, żeby zwrócić uwagę i publiczności. Za takie zachowanie się na boisku, sędzia ma prawo nawet gracza wykluczyć. Za pierwszym razem nie będę wymieniał poszczególnych graczy, którzy dopuścili się wykroczenia, lecz zwracam uwagę Wydziału G. i D. TKS. a także i graczom, że wszelkie podobne zachowanie się, stanowczo będę zwalczał na łamach prasy sportowej nie tylko toruńskiej, z jednoczesnem wymienieniem graczy. es.

Szwajcarskie mistrzostwa tennisowe rozegrane w St. Moritz w zakrytych halach, przyniosły zwycięstwo szwajcarom tylko w podwójnej grze panów. Wszystkie inne mistrzostwa zabrali cudzoziemcy. Mistrzostwo panów w grze pojedyńczej zdobył holenderski mistrz Timmer 6:3, 1:6, 4:6, 7:5, 6:4 w grze z węgierskim mistrzem v. Kehrlingiem. W grze pojedyńczej pań zwyciężyła p. Galvao przeciwko p. Rohrer (Wiedeń) 6:2, 6:1.

Mistrzostwo panów w grze podwójnej zdobyła para Lasch Ferier (Szwajcarja) — Timmer Bryan (Holandja) 6:3, 6:4, 5:7, 6:4. (32)

* * *

Kobiece zawody piłki nożnej Francja-Belgja dały zwycięstwo Francji 2:1. (34)

* * *

W południowej Ameryce odbyły się w sezonie zimowym następujące spotkanie. Międzykrajowe: Argentyna Paragwaj 4:3, Urugwaj-Paragwaj 2:0, Paragwaj-Brazylja 1:0, Argentyna-Brazylja 2:1, Urugwaj-Argentyna 2:0. (34)

* * *

Sparta Victoria Žižkov 3:2 (1:2). Victoria Žižkov odnosi wcale zaszczytny wynik z mistrzem Czech. W ubiegłym roku Victoria Žižkov znana we Lwowie spadła w rozgrywkach do drugiej klasy, nieprzeszkadza to, że jest zaliczoną do najsilniejszych drużyn czeskich. Slavia-Meteor VIII. 4:1 (4:1). Zawody międzymiastowe. Wrocław-Preszburg (związek węgierski) 4:2 (1:1). (34)

* * *

Wiedeń: Amatorzy-Admira 3:1 (2:1). Hakoah-Simmering 3:2 (0:1). Rapid-Ostmark 3:2 (3:0). Sportclub Hertha 2:0 (0:0). Vienna-W. A. F. 4:3 (1:0). Wacker-Slovan 1:1 (1:0). (34

Budapeszt: U. T. E.-U. T. S. E. 3:0 Kispesti-B. T. C. 1:0. F. T. C.-33 F. C. 0:0. III. Obwód Zuglo 1:1. Vasas-Vivo 3:0. M. T. K.-Törekves 2:0. (34)

* * *

Węgierskie mistrzostwa w I. klasie: MTK. — Törökoes 2:0; Kispesti — BTC 1:0; Vasas — BAC 3:0; FTC. — „33“ — 0:0; UTC. — UTSC. — 3:0. (34)

* * *

Szwajcarska drużyna „Joung Boys‘ (Berno) wygrała z F. C. Valencia (Hiszpanja) 3:2. Jednak w drugim dniu wygrali hiszpanie w stosunku 1:0. (34)

* * *

Różne wiadomości.

Kilka dat statystycznych z Czechosł. piłkarstwa

W roku 1922 rozegrały Kluby, należące do Cz. A. F., razem 32.015 gier. Poszczególne związki grały:

C. S. S. F.	23.575	gier
Niem. F. V.	6.301	„
M. L. Rz.	1.717	„
Żydowski	294	„
Polski	143	„

Frekwencja publiczności na zawodach związków:

C. S. S. F.	2,139.057	osób
D. F. V.	600.489	„
M. L. Sz.	96.434	„
Żydowskim	2.640	„
Polskim	32.460	„
Razem	2,871.080	osób

Podatku zapłaciły związki:

C. S. S. F.	2,076.342,49	kc.
D. F. V.	368.748,63	„
M. L. Sz.	51.865,54	„
Żydowski	6.828,68	„
Polski	1.214,20	„
Razem	2,504.999,54	kc.

Za przejazdy kolejowe zapłaciły związki:

C. S. S. F.	1,274,428,87	kc.
inne	400,000	kc.

(35

* * *

Tureckie drużyny w Wiedniu. Podczas Świąt Wielkiejnocy zjadą do Wiednia poraz pierwszy dwie drużyny tureckie. Jedna z nich, „Ferner Bagtche“ grać będzie z Vienną i ze „Sportklubem“, druga będzie „Galata-Serail.“ (35)

* * *

Zawody o puchar Zeleńskiego, Lwów-Kraków odbędą się w Krakowie d. 8 maja. (35)

* * *

Następujące 3 grupy mistrzów okręgowych, zestawiło Walne Zgr. PZPN. na sezon wiosenny 1925 r.: 1) Kraków — G. Śląsk — Łódź, 2) Poznań—Toruń—Warszawa, 3) Lwów—Lublin—Wilno. (35)

* * *

Polska-Jugosławia zawody prawdopodobnie odbędą się d. 27. IV. w Zagrzebiu. (35)

* * *

Anglicy w Jugosławji. Zagrzebski Związek piłki nożnej zaprosił słynną drużynę uniwersytetu w Oxford, celem rozegrania dwóch spotkań w dniu 17 i 18 marca br. z miejscowym Haskiem. Zwracamy uwagę kompetentnym czynnikom, na okazję sprowadzenia drużyny Oxfordu do Polski, zwłaszcza że w tym wypadku, koszta sprowadzenia tejże zmniejszyłyby się o 50 i więcej procent, sezon zaś piłki nożnej w Polsce rozpocznie się również przypuszczalnie w drugiej połowie marca. (35

* * *

Polska-Szwecja grają w Sztockholmie. (35)

* * *

Za najlepszych bramkarzy Europy uważa sportowa prasa hiszpańska: Zamorze (Hiszpanja), Platkę (Węgry), Stuhlfanta (Niemcy) i Charignes'a (Francja). (35)

* * *

Polska-Finlandja zawody te odbędą się w Polsce w początkach września. (35)

* * *

Od dłuższego czasu stosunki sportowe pomiędzy Węgrami a Czechami były przerwane. Obecnie jednak zostały nawiązane przez zaangażowanie wzajemne przodujących klubów. Mianowicie „Slavia“ (Praga) gra 12 i 13 kwietnia w Budapeszcie przeciw F. T. K. W następnym tygodniu mistrz węgierski M. T. C. — grać będzie w Pradze jako gość Slavii. (35)

* * *

Footbal jako lekarstwo. W czasie matchu fotbalowego w Bradfort w Anglji, zdarzył się cudowny wypadek. Oto jeden z członków klubu, który skutkiem eksplozji granatu stracił zupełnie mowę, nagle począł donośnie krzyczeć: »To jest mój footbal«. Zdziwieni towarzysze natychmiast zaprzestali gry i otoczyli kołem swego niemego kolegę. Niemy inwalida wojenny tak był przejęty grą, że odzyskał mowę, i od tej chwili czuł się zupełnie wyleczony. (39

* * *

Wiadomości klubowe

Słynny biegacz Jan Woltersdorf (60 p. p.) przeniósł się do ŁKS u. (36

* * *

Zarząd sekcji piłki nożnej L. K. S. Pogoń. W dniu 21 lutego został obrany nowy zarząd sekcji piłki nożnej na r. 1924. Prezesem sekcji obrano p. prof. Rudolfa Wacka, wydawcę i redaktora „Sport“, zastępcą p. dyr. Tadeusza Pluttera, sekretarzem p. Brezdenia A. i gospodarzem p. Paszka Leopolda. (36)

Od Administracji.

Od dnia 1 marca »Sportowca« można abonować we wszystkich urzędach pocztowych i u listonoszy. Sposób ten jest o tyle wygodniejszy dla prenumeratorów, że nie potrzebują oni pisać do administracji i ponosić kosztu przesyłki pieniędzy. Prosimy więc zwracać się do listonoszy z żądaniem przyjęcia kwoty, należnej za abonament. W razie niedostarczania numerów reklamacje są daleko łatwiejsze, bo załatwiane na miejscu.

Nadesłane.

Warta — T. K. S.

Doczekaliśmy się wreszcie wiosny. Sprzyjająca pogoda i ciepło przyczynią się po usunięciu lodu z boiska do doprowadzenia go do możliwego do gry stanu.

Zawody między Wartą z Poznania i T. K. S. em oczekiwane z zrozumiałem zainteresowaniem przez wszystkich sportowców i sympatyków piłki nożnej w Toruniu, odbędą się w nadchodzącą niedzielę dnia 9 marca br. punktualnie o godz. 3-ej po południu na boisku przy szosie Chełmińskiej. Zawody te będą niezawodnie jednym z najciekawszych spotkań wiosennego sezonu w Toruniu. Tak Warta jak i T. K. S. starać się będą za wszelką cenę przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, walka będzie zacięta i da dużo emocji zapalonym sportsmanom. Jak się prywatnie dowiadujemy skład Warty ma być podobno następujący: bramkarz Nowakowski, obrona: Nowicki, Jarzembowski, pomoc: Spojda, Kosicki, Janicki, napad: Dabert, Przybysz, Staliński, Einbacher, Baranowski. Widzimy tu kilka nowych nazwisk, znanych nam jednak z innych klubów w każdym razie Warta w tym czy podobnym składzie będzie bardzo silnym i groźnym przeciwnikiem, z którym T. K. S. będzie miał twardy orzech do zgryzienia. Mamy nadzieję jednak, że ambicja naszej toruńskiej jednastki zniewoli ją do osiągnięcia godnego dla siebie wyniku. Zarząd T. K. S. informuje nas, że bilety zniżkowe dla wszystkich członków T. K. S. sprzedaje się tylko do soboty włącznie w firmie P. Olkiewicz ul. Chełmińska 1. Przy kasie przed zawodami biletów zniżkowych pod żadnym warunkiem się nie sprzedaje.

Komunikat nr. 9.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Z. Z. przedyskutowano i rozesłano związkom wnioski na walne zgromadzenie w dniu 16 marca dotyczące: a Programu działalności Z. Z. w r. 1924, b opłat związków na rzecz Z. Z. i podatków od widowisk sportowych, c) przedłużenia mandatów obecnego P. K. I. O. do 31 sierpnia br.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało Z. Z. do zaopinjowania opracowany przez b. Ministerstwo Zdrowia projekt ustawy o boiskach sportowych wraz z jego obszernym umotywowaniem. Projekt ten postanowiono rozesłać do zaopinjowania tym związkom sportowym, które są zainteresowane sprawą boisk, oraz jako znawcom w danej materji p prof. Piaseckiemu w Poznaniu i inż. Kłosiowi w Warszawie, inż. Christelbauerowi i Tadeuszowi Kucharowi we Lwowie. Po nadejściu ich odpowiedzi, których najpóźniejszy termin oznaczono na 31 marca b. r. cały projekt wraz z uwagami związków i opinją znawców otrzyma do zreferowania jeden z członków Komitetu Wykonawczego, poczem dopiero przesłaną będzie odpowiedź do Min. Spraw Wewn,

Polski Związek Bokserski na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Walne Zgromadzenie przyjął Komitet Wykonawczy na członka zwyczajnego Z. Z. uznając, że tak jego statut, jak i regulamin zawierający określenie amatorów i zawodowców zgodny jest z normami organizacyjnemi, przyjętemi przez Z Z dla państwowych związków sportowych.

W sprawie sporu, wynikłego między P. K. I. O. a Akademickim Związkiem Sportowym w Warszawie na tle zabiegów tego ostatniego o park Sobieskiego w Warszawie, skutkiem deputacji Centrali Akademickich Związków Sportowych wysłanej w tej sprawie do prezesa Z. Z. posła Osieckiego. Komitet Wykonawczy zdecydował zająć się tą sprawą jedynie pod warunkiem, że sam Akademicki Związek Sportowy w Warszawie, a nie za pośrednictwem Centrali A. Z. S. pisemnie przekaże ją do rozpatrywania Z Z, podda się bez zastrzeżeń jego orzeczeniom, a równocześnie dotyczącej parku uchwale Walnego Zgromadzenia Z. Z. z dnia 27-go stycznia br. Ponieważ natomiast Centrala A. Z. S. nie uwzględniając tych warunków pismem z dnia 21 lutego zażądała rozpatrzenia sprawy przez sąd polubowny wymieniając swych sędziów i superarbitra i prosząc wyznaczenia dwóch innych sędziów przez Z. Z. Komitet Wykonawczy Z Z nie uważając się w danej sprawie za stronę w sporze będącą wobec nieuwzględnienia określonych przezeń warunków postanowił przejść nad sprawą do porządku dziennego.

Klub czy przedsiębiorstwo prywatne?

Niejednokrotne zapytania i zebrane informacje zmuszają nas do zabrania głosu w sprawie Toruńskiego Klubu Lawn Tennisowego. — Kto widział i grał na boiskach tennisowych Łodzi, Warszawy, Lwowa czy Krakowa i równocześnie od dłuższego czasu względnie od chwili powstania zna boiska tennisowe w Toruniu ten przyzna że Toruń szczycić się może swoimi boiskami ze względu na ich położenie i techniczno sportowe wymagania, którym w zupełności odpowiadają. Komu jednak dobro klubu i rozwój sportu tennisowego leży na sercu, ten nie może milczeć i patrzeć obojętnie na dotychczasową gospodarkę na boiskach klubu klubu tennisowego i zupełny brak organizacji i zrozumienia dla strony sportowej. Najbardziej jednak podziwienia godną jest obojętność członków owego klubu. Od powstania klubu aż po dzień dzisiejszy nie odbyło się ani jedno walne zebranie członków, co jest podstawą każdego klubu.

Wybory prowizorycznego zarządu dokonano na pierwszym organizacyjnym zebraniu, wyboru tego nie zatwierdziło żadne Walne zebranie. Tak ad hoc wybrany zarząd nie okazywał żadnego zainteresowania się stroną sportową klubu z tej prostej przyczyny, że członkowie zarządu nie znali się na organizacji sportowej i nie byli tennisowcami w sportowem pojęciu. Nie urządzono ani jednego turnieju, nawet wewnętrznych klubowych rozgrywek klasyfikacyjnych nie zdołano urządzić. Miało się wrażenie, że boiska te są prywatną własnością jakiegoś konsorcjum, które eksploatowało je przy pomocy niesumiennego i niefachowego dozorcy, który gospodarzył się bez kontroli i systemu.

Nadeszła zima, dzięki pomocy magistratu urządzono na boiskach ślizgawkę i to wszystko, nikt się nie zajął organizacja na ślizgawce, nikt nie dbał o porządek i co najważniejsza o kasę, pozostawiono wszystko na łasce losu i tegoż samego dozorcy, który bez żadnej kontroli pobierał dość wysoką opłatę za wstęp na ślizgawkę. Stronę techniczną i gospodarczą nie zajmował się nikt z zarządu klubu, jeden tylko z członków zarządu odbierał co kilka dni pieniądze za wstępy i na tem kończyła się czynność owego zarządu. Stronę sportową nikt nawet nie myślał się zajmować, gdyż nikt z zarządu nie jest sportowcem i na łyżwiarstwie się nie znał i nawet nie okazywał zamiłowania w tym kierunku. Całe życie sportowe na ślizgawce skupiało się dookoła sekcji łyżwiarskiej T. K S-u, która zasłużyła sobie na pełne uznanie, że w tak trudnych warunkach wywiązała się tak pomyślnie ze swych sportowych zadań.

Obecnie stoimy przed nowym sezonem Tennisowym. Polski Związek Lawn Tennisowy monituje Tor. Klub Lawn Tennisowy o różne odpowiedzi na komunikaty ogłaszane w organie oficjalnym „Przeglądzie sportowym", cóż kiedy zarząd T. Klubu Lawn Tennisowego nie uznał za stosowne podać swój adres do Związku i korespondencje od związku błąkają się po pojedyńczych członkach i zostają rzecz naturalna bez odpowiedzi. Rzuca to też ujemne światło na kierownictwo fachowe klubu.

Wiadomem nam jest, że Toruński Klub Sportowy organizuje sekcję l. tennisową i chce wejść w porozumienie z Klubem Tennisowym, byłoby bardzo wykazanem, by tu dwa kluby pracowały ręka w rękę i może kwestja organizacji sportowej tak na boiskach jak i odnośnie urządzanie turnieji byłaby przez tą współpracę rozwiązaną. Byłoby też wskazanem, by wszyscy członkowie klubu tennisowego zajęli w tej sprawie odnośnie stanowisko. — Do sprawy tej powrócimy jeszcze na czasie.

Eres.

Od jednego ze znanych sportów otrzymujemy powyższy list, zawierający ciężkie zarzuty przeciwko Tor. Kl L T. Pomimo to umieszczamy ten list, gdyż już niejednokrotnie dochodziły nas skargi o złej organizacji klubu, no i każden miał się przekonać w ubiegłym sezonie, że klub, posiadający 5 pierwszorzędnych boisk — nie urządził ani jednego turnieju ! To już świadczy o słabej stronie organizacyjnej klubu.

Oczekujemy wyjaśnień ze strony Zarządu Tor. Kl. L. T.

Redakcja.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.